

**Maja Czyżewska**

**NA JESIENNYM PRZYSTANKU**

Widziałam cię dziś na przystanku,  
stałeś z rękoma w kieszeniach,  
wiatr bawił się twymi włosami,  
a ja podziwiałam cię ukradkiem.

Serce biło mi jak szalone,  
bo bałam się, że spojrzysz,  
a jednocześnie pragnęłam  
abyś spojrzął choć na chwilę.

Kiedy widzę cię na tym przystanku,  
mój świat staje się filmem,  
trawa jest bardziej zielona,  
a deszcz przestaje być smutny.

Może kiedyś odważę się podejść  
i powiem cześć.  
A może będę czekać,  
aż znów spotkamy się przypadkiem.

Bo w tym czekaniu  
też jest coś pięknego,  
jakby życie uczyło mnie cierpliwości.

A dziś, kiedy liście spadają z drzew  
i powietrze pachnie dymem  
z kominów pobliskich domów,  
nawet samotność jest trochę mniej samotna.

SREBRNA AGNIESZKA w konkursie literackim 2025